

DROGA KRZYŻOWA

Ks. Zbigniew Kapłański

Stacja I: Jezus skazany na śmierć

1. Pan Jezus wiedział, kim jest, próbował pomóc to odkryć Piłatowi. Za to, kim jest zapłacił. Są chwile, w których mam siebie poznawać, są też takie, w których życie stawia mi pytanie, kim jestem. I czasem za to trzeba zapłacić.
2. Jezusa osądzono, właściwie nie dając mu szansy obrony. A On uczył, że wybaczyć, to dać nową szansę. I pomóc wchodzić na drogę dobra.

Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

1. Czasem konsekwentne „trzymanie się swojej drogi”, to wejście na drogę, na której doświadczymy serii upokorzeń. Istotą jest cel. Trudności wcale nie zmuszają do tego, by zwolnić, niekiedy trzeba umiejętnie dobrać „sposób na trudności”.

2. Niekiedy wierność wymaga odwagi.
Wierność przyjaźni, wierność obranym wartościom, wierność w dążeniu do celu.

Stacja III: Pierwszy upadek Pana Jezusa

1. Pan Jezus uczy pokory upadania, a w tym wypadku pokorą jest... świadomość własnej wartości. Dla pychy upadek jest wiadrzem zimnej wody na głowę, potknięcie „przyciera nosa” zbyt w górę wystawionego, ale pomaga odnaleźć prawdziwą swą wartość, wartość dziecka Bożego.
2. Każdy upadek warto wykorzystać jako weryfikację zamiarów, bez upadków nie byłoby możliwości korekty drogi, nie byłoby powstawania. Wstać do zaufań Dawcy siły.

Stacja IV: Pan Jezus spotyka swoją Matkę

1. W dniu Zwiastowania Maryja zgodziła się na wszystko, co przyniosło Jej życie u boku Swego Syna, ale czy możemy powiedzieć, że była gotowa na tę chwilę? Była, w tym znaczeniu, że owa gotowość polegała na trwaniu przy Nim.
2. Jezus za Nią się modlił. Wzajemnie się umacniali.

Stacja V: Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

1. Pomoc angażuje człowieka, wciąga. Wartość mojej pomocy łatwiej zauważam, gdy wzrastam dzięki pomaganiu.
2. „Przymusowe okoliczności” są sposobem na poznawanie Jezusa, są okazją zauważenia Jego pomocy: wyjaśnienia życia, korzystania z otrzymywanego umocnienia.

Stacja VI: Weronika ociera twarz Jezusowi

1. Możliwe, że Weronika nie wiedziała, Kim jest skazaniec. Pomagając człowiekowi w potrzebie (prawdziwej, nie przeze mnie wymyślonej), pomagam Panu Jezusowi obecnemu w tym człowieku.
2. On okazał Swą wdzięczność przez pozostawienie śladu na chuście. Czy stosuję różne sposoby okazywania wdzięczności, czy o wdzięczności nie zapominam?

Stacja VII: Drugi upadek

1. Niemożliwa jest taka analiza sytuacji, takie przemyślenie drogi, by uniknąć wszelkich upadków, ta nauka nigdy się nie kończy.
2. Sposób wstawania ujawnia wiele prawdy o mnie. Warto w czasie „dobrym” uczyć się takiego traktowania świata i ludzi, który w czasie krytycznym ujawni dobrą postawę.

Wstawanie odsłania prawdę o naszych odruchach i tematy, nad którymi trzeba popracować.

Stacja VIII: Jezus spotyka płaczące niewiasty

1. Współczucie to znak dobrej postawy wobec ludzi. Ale każde cierpienie doznawane od człowieka ma swój początek, swojego sprawcę. Jezus przypomina, że jesteśmy – niekiedy nieświadomie – źródłem cierpienia. Czy widzę tu swoje winy? Mądrze przeżywane współczucie koryguje spojrzenie na ludzi.
2. Czy umiem skorzystać z cierpienia: swojego czy cudzego? Skorzystać, to znaczy pomóc ale i nie zadawać go w przyszłości. Widzieć związek grzechu z cierpieniem.

Stacja IX: Trzeci upadek pod ciężarem krzyża

1. Upadając mamy szansę coraz głębiej rozumieć istotę upadania i łaskę „pomysłu na powstanie” – dzięki wstawaniu stają się piękniejszy, a leżenie nic nie da.
2. Wstawanie jest sztuką. Łaską. Dzięki wstawaniu stają się bardziej „Boży”, lepiej rozumiem upadających. Bardziej szanuję siebie i innych.

Stacja X: Jezus odarty z szat

1. Odkrycie intymności człowieka niekoniecznie ujawnia prawdę o nim. Czasem pokazuje więcej prawdy o świadkach, na przykład niezachowanie granicy ciekawości, nieuszanowania tajemnicy człowieka.
2. Na drodze człowieka pojawiają się szyderstwa, zarzuty, oskarżenia, czasem słuszne, czasem niesłuszne – to okazja do nauki szacunku wobec tych, którzy zadają te cierpienia.

Stacja XI: Jezus przybity do krzyża

1. Cierpienie zwykle jest niewyobrażalne, zawsze mamy wezwanie, by nieść ulgę. Bezradność nigdy nie jest prawdą, radą na moją bezsilność jest spojrzenie z „Bożej perspektywy”. Być z Nim.
2. Nie wolno drwić z cierpienia, poczucie humoru „dozwolone jest” jedynie wobec własnego cierpienia.

Stacja XII: Jezus umiera na krzyżu

1. W niektórych obrazach śmierć Pana Jezusa jest ukazana jako Jego sukces. To nie tylko koniec ziemskiego cierpienia, to wejście do królestwa Ojca, a tego królowania nikt nie zniszczy, nikt mu nie zagrozi.
2. Dzięki temu, co nastąpi po śmierci, sama śmierć nabiera sensu. Ufność otwiera głębię. Dobra troska o życie (bez przesady) jest jednocześnie troską o dobrą śmierć.

Stacja XIII: Jezus zdjęty z krzyża

1. Świat żyje dalej. Ale... ludzie zaczynają się nawracać, dostrzegać rolę całego życia Jezusa Chrystusa w dziejach świata. Stając przy tej stacji trzeba zadać pytanie o miejsce Pana Jezusa w historii mojego życia.
2. Pytania również stawiała Maryja. Być może było to tylko jedno pytanie, może było ich wiele. Ale odpowiedzi udzieliła ona sama, przed laty. W dniu, kiedy Anioł ją pytał o zgodę.

Stacja XIV: Jezus złożony do grobu

1. Niektórzy myśleli, że „sprawa Jezusa” jest zamknięta. Jak im pomóc zauważyć, że to było właściwie otwarcie księgi, w której już od początku świata zapisane są ich imiona?
2. Pan Jezus uczy czekania. On wie, że wróci, czekania uczy Maryja, której życie widoczne jest na zawsze w blasku Zmartwychwstania.

